



## Tak sie rzóndzi po ślónsku... Poradnik jynzykowy

# Zasady śląskiej ortografii

stworzonej na potrzebę Poradnika „Tak sie rzóndzi po ślónsku“

Pomysłowi temu przyświeca zasada, że ortografia „Poradnika” powinna spełniać przede wszystkim jeden podstawowy warunek: **Musi być przydatna dla Ślązaków na jak największym obszarze Górnego Śląska do nauki ich własnego dialektu.** W przeciwnym razie funkcjonalność i przydatność „Poradnika” byłaby ograniczona. Z tego względu starano się zrezygnować ze zbędnej „egzotyki”, która z punktu widzenia językowego **nie wnosi nic nowego.**

Dlatego też podstawowe zasady ortografii nie różnią się zasadniczo od ortografii polskiej. W następującym zestawieniu wyszczególniamy więc tylko znaki, które od znanych nam zasad się różnią oraz objaśniamy powody, dlaczego należało je w Poradniku wprowadzić.

### Po co te daszki, haczyki i wężyki?

Gdyby wszystkie gwary na Śląsku miały taką fonetykę jak Rybnickie, Katowickie, Gliwickie i Pszczyńskie (stąd mamy większą część naszych interkamratów), to byśmy tych egzotycznych znaczków nie potrzebowali. Ale każdy, kto miał okazję poznać mowę innych stron Śląska, na pewno zauważył, że gdzie indziej mówi się inaczej. Gdybyśmy naprawdę chcieli mieć śląską, tzn. jedną wspólną ortografię dla większego obszaru Śląska, to musiałaby ona być na tyle „wypośredkowana”, żeby większa część Ślązaków mogła postulowany zapis czytać po swojemu. Co oznacza to w praktyce?

ò

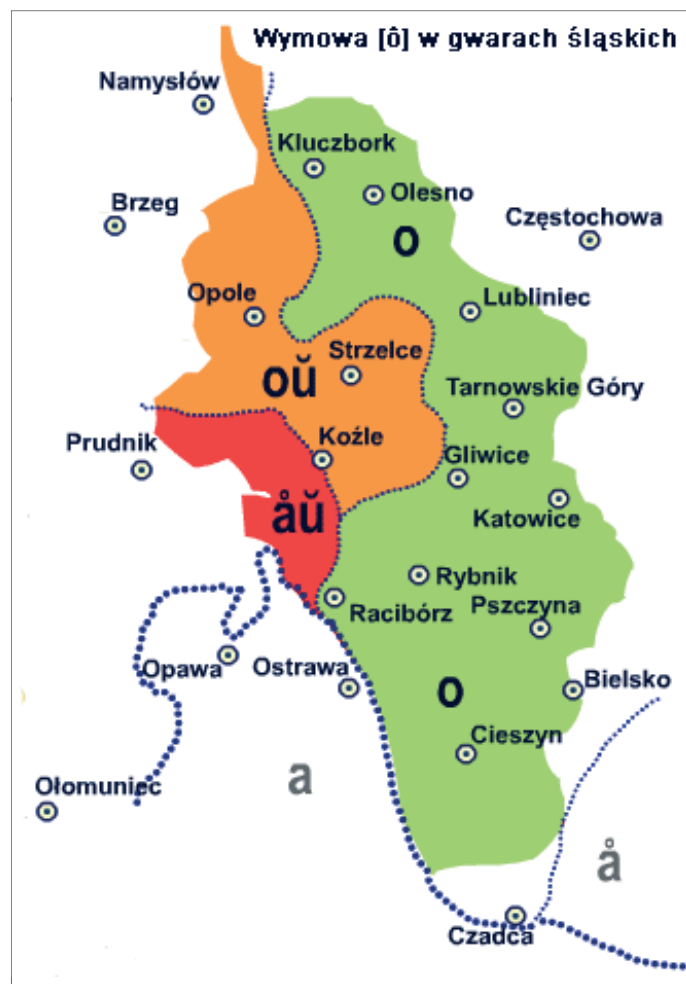
Literka **ò** oznacza nagłosowe „o” (tzn. „o” na początku wyrazu), które czytamy na większej części obszaru Górnego Śląska jako [ũo], w niektórych regionach (np.: Kozielskie, Raciborskie) jako zwykłe [o]. Bez specjalnego znaku zapisuje się to różnie, np.: **oko** <> **uoko** <> **łoko**; **Opole** <> **uOpole** <> **łopole** <> **łOpole** itd. Dzięki literce **ò** możemy pisać **òkno**, **Òpole**. Również każde **o** po przedrostku (np.: **po-**, **wy-**, **na-**) zachowuje nagłosowy charakter, dlatego piszemy także **poòglónać**, **wyòrać**, **wyòstrzyć**, **òròz**, **òdy mie**, **ò ciebie** itd.. Ładne to i estetyczne i w dodatku praktyczne! Poza tym nie

zacierają to etymologii historycznej (**òwca** jest jasna; przy zapisie **łowca** natomiast zastanawiamy się, czy to nie ma czegoś z *łowieniem* wspólnego).

Wiedząc jak się wymawia nagłosowe **o** w naszym regionie, może każdy tę literkę odczytywać po swojemu: albo jako [ũo], albo jako [o]. Potencjalnego podręcznika do szkoły będzie więc można używać wszędzie, a nie tylko na części obszaru.

ô

Literka **ô** oznacza charakterystyczny „opolski” dźwięk [oũ] (cały zachód Górnego Śląska) lub [ãũ] (południowe Kozielskie, Prudnickie, Raciborskie). Jest to bardzo charakterystyczna cecha gwar zachodniośląskich, która napewno wpadła już w ucho każdemu Ślązakowi! (**jo** <> **joł**; **Ślónzok** <> **Ślónzołk**; **ptok** <> **ptołk**; **do Zobrze** <> **do Zołbrzoł**,



do **łOpolo** <> **do łOpolôł; gôdać** <> **gôłdać**).

Dzięki zastosowaniu litery **ô** będziemy mogli wspólnie zapisywać wyrazy **jô, Ślónzôk, ptôk, do Zôbrzô, do Ôpolô, gôdać** itd. Pół Śląska czyta więc tę literę jako [ou̯], drugie pół jako zwykłe [o] (patrz mapka poniżej).

Problemem może być dla Ślązaków z obszaru zielonego (=nie znających dyftongu [ou̯]; patrz mapka) rozróżnienie, które to **o** znane im z ich gwary, zaznacza się literką **ô** (przecież obie literki wymawia się tam tak samo! czyli jako zwykłe [o]). Pomocą jest nam tu język polski:

**Każde „o” znane nam z naszej gwary, któremu odpowiada w języku polskim „a”, zapisujemy jako ô!** Przykłady: **Do Zôbrzô** <> **do Zabrzã, do Ôpolô** <> **do Opolã, jô** <> **ja, trôwa** <> **trawã** ale **krowã** <> **krowã, wôdã** <> **wôdã** itd.

Do tego dochodzą nieliczne wyjątki, których nie da się objaśnić w ten sposób. Ich trzeba się będzie nauczyć na pamięć, np: **kartôfle, môwa, nagrôwać, wiôska, tôwarzistwo** itd.

**Uwaga: Każde potencjalne [ô] (tak jak zwykłe [o]) przechodzi w pozycji przed nosowymi spółgłoskami [n], [m], [ń] – w [ó]:** piszemy więc zgodnie z ogólnośląską fonetyką **móm, stón, Jón-kowice, wygrómy** itd.! Kto umie rozpoznawać w języku mówionym głoskę [ó], nie będzie mieć problemów z pisownią (patrz niżej).

### Jakie zalety ma literka „ô” dla Ślązaków wschodnich?

Literka **ô** pomaga Ślązakom z obszaru zielonego wyróżnić (a tym samym lepiej zapamiętać) te miejsca, w których polskie „a” przechodzi w śląskie „o”. Jest to poważny problem współczesnych Ślązaków, bo coraz częściej słyszy się i widzi nieprawidłowy zapis **pozdrwióm** (zamiast **pozdrôwióm**), **uwaga** (zamiast **uwôga**), **zastanawio sie** (zamiast **zastanôwió sie**) itd.

Kolejną zaletą literki „ô” jest poznanie wymowy opolskiej. Wielu z nas naśladować naszych sąsiadów z zachodu mówi hiperpoprawnie **Opołle, krol-wa** (takie teksty grasują po internecie oraz w e-mailach), co jest oczywiście nieprawidłowe, bo powinno być **Ôpole, krowã**. Dzięki tej literce można będzie potencjalnych podręczników do nauki mowy śląskiej używać w całej zachodniej części Śląska.

## Ó

Literka **ó** znana jest nam z alfabetu języka polskiego, jednak po śląsku wymawia się ją inaczej (na całym Śląsku! tutaj gwary śląskie są wyjątkowo zgodne ze sobą – gdzie słyszymy [ó], piszemy więc

ó). To nie jest [u], ale typowa śląska głoska stojąca gdzieś pośrodku pomiędzy [o] a [u] (porównaj wymowę **kón, dróga, gón, mógli**). Przyzwyczajeni do polskiej normy Ślązacy często mają uprzedzenie do tej literki, bo wyniesiony ze szkoły nawyk każe im ją odczytywać po polsku jako [u]. Jedni nie zaznaczają jej wcale lub niekonsekwentnie (np.: **ślonski** zamiast **ślónski**), lub używają innych egzotycznych sposobów zapisu jak „ô”, „o” lub „û”. Nie ma jednak takiej potrzeby, gdyż polskie „ó” oznacza w rzeczywistości z historycznego punktu widzenia ten sam dźwięk! „ó” w całej Polsce wymawiało się niegdyś tak samo jak na Śląsku do dziś (oraz w wielu dialektach polskich). Nie chcemy tej literki odrzucać: historycznie jest to ten sam dźwięk i występuje on w większości przypadków w tych samych pozycjach, patrz **stówka, nie bój sie, wózek** itd.

Oprócz tego po śląsku każde „o” lub „ô” przed literkami „m”, „n” lub „ń” przechodzi w „ó”: **kón, wóm, nóm, znóm, bergmón** itd. W niektórych słowach i formach literka „ó” występuje w miejscach, gdzie nie ma jej w języku polskim, np.: **dróga** (=droga), **mógli** itd.

Literka **ó** na początku wyrazu (niewiele takich przypadków mamy w mowie śląskiej) wymawiamy na dużej części obszaru Śląska jak [ũó]: **ósmý** [ũósmý], **ón** [ũón] (dzieje się tak na tych terenach, gdzie ò = [ũo]; patrz wyżej). To samo dotyczy **ó** po przedrostku (bardzo nieliczne przypadki): **wyónaczyć** [wyũónaczyć]. Wiedząc to, możemy pozostawić to nagłosowe **ó** w pisowni bez zmian. Taka propozycja kodyfikacji pozwala uniknąć wprowadzania nowego znaku dla nagłosowego [ũó], analogicznego do ò.

## ã

Literka ta odpowiada polskiemu **-ę** na końcu wyrazu (**idã, chycã, robiã**, poza tym **krowã** (=krowę), **dziolchã** (=dziewczynę), ale również **prosiã, cielã, na ciã, przedsiã** itd.). Potrzeba zaznaczania jej w piśmie wynika z faktu, że cały zachodni Górny Śląsk wymawia ten dźwięk jako nosowe „a”, (podobne jak w polskim słowie **gang**) - wyraźnie różny od zwykłego [a]. Jest to bardzo ważny dźwięk w nauce tamtejszych dialektów. Natomiast na wschodzie Śląska nie różni się ten dźwięk niczym od zwykłego [a] i tak tam literkę „ã” należy wymawiać. Ponieważ występowanie literki „ã” ograniczone jest do końcówek tego samego typu, nie powinno Ślązakom „wschodnim” nasręczać problemów rozpoznanie pozycji, w których [a] zaznacza się jako „ã”. Bardzo nielicznych „trudnych” słów można się nauczyć na pamięć, np.: **przecã**.

## Ń

Literka **ń** jest ograniczona tylko do nielicznych typów końcówek. Konieczność jej wprowadzenia wynika z faktu, że niektóre końcówki wymawiane są w zależności od regionu w dwojaki sposób: wschód Śląska wymawia je jak zwykle [o], natomiast zachód Górnego Śląska podobnie do polskiego [a]. To zjawisko jest ograniczone do przymiotników (oraz innych części mowy odmieniających się jak przymiotniki) rodzaju żeńskiego w bierniku: np: **widzã czõrnõ krowã**. Pomocną regułą może być, że jako „ń” zapisujemy każde wschodniośląskie [o], któremu w języku polskim odpowiada [a]: **piyknõ dziõlchã** (=piękną dziewczynę).

Literki „ń” używamy również dla oznaczenia rzeczowników o końcówce **-ijõ (-yjõ)** w bierniku, które w tym przypadku przybierają końcówkę przymiotników rodzaju żeńskiego (w odróżnieniu od polszczyzny), typu ta **wilijõ > idymy na wilijõ do starki, familijõ > na familijõ czasym nie idzie sie spuścić, Francyjõ > õdwydzic Francyjõ...**

### Czego nie obejmować zapisem „integrującym”?

Nie wszystkie regionalne cechy gwarowe powinny być w takiej „integrującej” ogólnośląskiej pisowni skodyfikowane. Wydaje się, że przy wyborze takich cech ma sens kierowanie się następującą zasadą: Można pominąć te oboczności, które po pierwsze – spowodowałyby znaczny wzrost dubletów wyrazowych, a po drugie – gdy pomimo pominięcia danego wariantu łatwo sformułować regułę, dzięki której na podstawie zapisanego wariantu łatwo jest odtworzyć „nieskodyfikowany” wariant komplementarny.

Do cech takiego typu można zaliczyć:

1) mazurzenie: wiecõr/wiecõr, wasz/was, bydziesz/bydziesz itd. W słownikach śląskich nie powinno się mazurzenia uwzględniać. Prosta zasada, że na terenach mazurzących **cz → c, sz → c, ż → z** pozwala Ślązakom „sepielącym” odczytać każdy wyraz zapisany normalnie (czyli bez mazurzenia) po swojemu: wiecõr → wiecõr, szyszka → syska, żaba → zaba. Istnieją nieliczne wyrazy, w których „sz” przechodzi na terenach mazurzących w „ś”. Takie wyrazy mogłyby być oznaczone w słowniku (jest ich niewiele), np.: **szytry**, mazurz. **śtyry; szruba**, mazurz. **śruba; tasza**, mazurz. **tasia**. W śląskich tekstach literackich natomiast można pisać mazurząco, jeśli ktoś z takiego obszaru pochodzi.

2) „antycypacja miękkości” (wyodrębnienie wyrażonego [j] przed miękkimi [ś], [ć] i [ź] – Górny Śląsk zachodni): **kościõł/kojściõł, na świecie/naj świecie, miyłość/miyłojsć**. Pisząc „normalnie” łatwo

się nauczyć, kiedy ma się na zachodzie Śląska wstawiać „j”, więc w słownikach można tej cechy nie uwzględniać.

Cechy, które wymykają się kodyfikacji:

1) oboczność yn/an: **rynka-ranka, wyndzić-wandzić, dynga-danga** itd. Chcąc te oboczności zintegrować jednym zapisem, trzeba by wymyśleć literkę, która jest dokładnym odpowiednikiem polskiego „ę”, lub wręcz pisać **ręka, wędzić, dęga**. Propozycja: pozostawić to tak jak jest i w słownikach pisać dublety wyrazowe: **rynka/ranka, õstrynga/õstranga** itd.

2) południowośląskie końcówki **-ym, -e (= ę)**: **ide na grube, idym na grubym**. Proponujemy południowym Ślązakom, żeby pisali **-e lub -ym** zamiast naszego **-ã**.

Cech występujących bardzo lokalnie nie należy uwzględniać: Na przykład: **jõ idõ**, albo **na górõ**.

### Uwagi końcowe

Ten krótki opis nie wyczerpuje wszystkich zagadnień, ale ujmuje istotę rzeczy.

Od grasujących po internecie innych pomysłów na ortografię nasz pomysł różni się tym, że uwzględnia różne gwary, przede wszystkim integruje Ślązaków Opolskich, a innowacje ortograficzne ogranicza do zjawisk językowych, które tego wymagają. Taka giętka ortografia „jednoczy” Śląsk wschodni z zachodnim i pozwala na zapis, z którym mogą się identyfikować prawie wszyscy Ślązacy, wg zasady: wspólny zapis ale wymowa regionalna. Naszą ortografią można napisać podręcznik, którego będzie można używać prawie na całym Śląsku, nie gwałcąc czyjegoś dialektu.

Inne pomysły na ortografię polegają na zamianie jednych polskich literek innymi, bardziej „egzotycznymi”, które nie wyrażają nic innego, czego nie da się wyrazić zwykłą „polską” ortografią. Taka egzotyka nie wnosi nic nowego, poza tym że ma się graficznie odróżniać od języka polskiego. Z reguły autorzy takich pomysłów proponują uproszczoną i łatwiejszą „śląszczyznę katowicką” jako wzór postulowanej ogólnośląskiej śląskiej normy.

**Grzegorz Wiczorek,  
Tõwarzistwo Piastowaniõ Ślõnskij Mõwy DANGA**



Przykład jak przidajno jest literka „ô“. Żniwne śwynto we wsi Żlinice wele Őpolô: Kartôfle wykopałach i do programu „Łabędziem być“ zech sie zapisała. Kartôfle! (tukej sie to wymôwiô: kartoffle!)